

Placówka "ESTELET"  
L.dz. 554/44  
New York 6.VI.44.  
Skład Poselstwa  
Sow. w Montevideo.  
Zr.ag.120.

554

Szef Oddziału Inf.Wyw. Szt.N.W.  
/przez Szefa Wydz.Wyw./

W załączeniu przedstawiam krótkie dane dotyczące składu nowego Poselstwa Sowieckiego w Montevideo.

Kierownik Placówki

Załącznik 1.

MARACZ

SKŁAD POSELSTWA SOWIECKIEGO w Montevideo.

9 mężczyzn i 7 kobiet, oraz 3 dzieci /2 córki Posła ORŁOWA - raczej dorastające panny - oraz 1 dziecko małż. RIABOW./

Minister ORŁOW, ok. 50 lat, chorowity;

I Sekretarz Poselstwa ANDREJEW, ok. 45 lat, typ przeciętny;

II Sekretarz Poselstwa RIABOW, 34-37, najbardziej ciekawa postać; inteligentny, włada angielskim i francuskim zupełnie nieźle. Wygląda sympatycznie. Zachowuje się w stosunku do współkolegów, jak ich przywódca.

BASTRYKIN - coś w rodzaju intendenta Poselstwa; przeciętny typ.

Pozatem szofer, portjer oraz osobnik o niewiadomych funkcjach; Przed paru dniami przybyło do Montevideo z Brazylii 2 urzędników Poselstwa.

Posłk ORŁOW i Sekretarz ANDREJEW z rodzinami mieszkają w "Parque Hotel". Pozostali zatrzymali się w hotelu - pensjonacie Trianon.

Nie zdołano ustalić kontaktów placówki sowieckiej - poza normalnymi stosunkami, które były do przewidzenia: dyplomacja, dr. PAYSSE REYES, który przewodniczył delegatom ugrupowań w rodzaju Komitetu Antinazistowskiego. Junta de la Victoria, posłanka komunistyczna AREVALO, prezes Kongresu Wszechsłowiańskiego; dr. DAWYDOW.

Prywatnych wizyt Placówka nie przyjmuje, wzgl. nie odbywa się to w sposób jawny. Pozatem tak poszczególne delegacje jak i ludzie prywatni wprowadzani są przez prezesa Komitetu Koordynacyjnego Słowiańskiego, Vladimira JEWDOKIMOWA.

Najbardziej ciekawe wizyty u Posła ORŁOWA były prawdopodobnie z Argentyny, argentyńskich działaczy, bądź poprostu obywateli sowieckich zamieszkałych tam. Jeden z nich - to rodowity Rosjanin; drugi - to prawdopodobnie Żyd. Nazwiska ich są nieznane.

Kobiety z Poselstwa gruntownie zwiedzają miasto, jak przeciętne turystki. Zespół jest bardzo zgrany, nie ma w nim żadnego Żyda, nikt do nich nie przychodzi prywatnie, sprawy konsularne jeszcze nie są załatwiane. Hiszpańskim językiem włada tylko ANDREJEW, zresztą słabo, oraz jeden z urzędników, ostatnio przybyłych z Brazylii, i ten zresztą nie włada nim biegle.

STUNGIEVICIUS, wzgl. STUNGIEWICZ obecnie przychodzi b. rzadko.

Domu jeszcze nie wynajęto. Podobno zamiar istnieje kupienia własnej siedziby. Mówi się też, że w najbliższej przyszłości ma zawitać statek sowiecki, który m.in. ma przywieść filmy propagandowe i literaturę propagandową.